

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 04.12.2020 r.
Nr 584/6/2020
Zał. -

Warszawa, 2 XII 2020 r.

Ks. prof. dr hab. Marian Kowalczyk SAC
Kierownik Katedry Teologii Dogmatycznej
Wydział Teologiczny
Uniwersytetu Kardynała
Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

p. mgr Haliny Guzowskiej, pt.: *Problematyka teologiczna, eklezjalna i społeczna na łamach czasopisma „Mariawita” w latach 1959-2015*
(Promotor: dr hab. Kalina Wojciechowska, prof. ChAT)

Wprowadzenie

Autorka analizowanej rozprawy doktorskiej podejmuje problematykę istotną dla mariawityzmu, którego korzenie sięgają przełomu XIX i XX wieku. Doceniając rangę czasopisma „Mariawita”, organu prasowego Kościoła Starokatolickiego Mariawitów o profilu teologiczno-kościelno-społecznym, p. Halina Guzowska dokonała analizy ilościowej i jakościowej zawartych w tym czasopiśmie materiałów naukowych, które – zgodnie z określeniem ks. Józefa Majki – uznała za „stanowiące narzędzia oddziaływania społecznego, przekazywania myśli, informacji i idei, propagujące postawy i sposoby działania” (s. 28-29).

Ocenę rozprawy rozpoczniemy od ogólnego omówienia, aby następnie dokonać jej oceny metodologicznej i formalnej oraz wskazać na problematykę i główne osiągnięcia, a także wyartykułować zagadnienia do dyskusji. Zwieńczeniem recenzji będzie pozytywna ocena końcowa i wniosek podsumowujący.

1. Ogólne omówienie rozprawy

Poza Wstępem, Zakończeniem i adekwatnie podzieloną bibliografią źródłową, rozprawa obejmuje siedem rozdziałów, w których Autorka szczegółowo omówiła główne wątki teksów teologicznych, eklezjologicznych i społecznych, interpretujących mariawickie wyznanie wiary w zakresie umożliwiającym jego zrozumienie także dla wiernych spoza płockiej i felicianowskiej denominacji mariawitów, a nawet dla ludzi niewierzących.

Pierwszy rozdział, który nosi tytuł: *Założenia metodologiczne bibliografii zawartości „Mariawity”* został poświęcony metodologii. Po wprowadzeniu, opisów bibliograficznych lub katalogowych w bibliografiach, indeksach, katalogach i innych zbiorach informacji o dokumentach, Autorka rozprawy uzasadnia dobór haseł – nazw działów i poddziałów, aby dzięki temu opisać charakterystykę bibliografii zawartości czasopisma (narzędzia badawczego). Zawartość kolejnego paragrafu prezentuje podstawowe pojęcia i definicje odnośnie do bibliografii i opisu bibliograficznego poszczególnych artykułów, które w obrębie działów zostały uszeregowane w układzie chronologicznym.

Rozdział drugi dysertacji zawiera przegląd prasy mariawickiej, która pełniła i nadal pełni różne funkcje, w tym informacyjną i religijną, przyczyniając się dzięki temu do zachowania spójności i podtrzymywania tożsamości wyznawców. Autorka zwraca uwagę na artykuły zawierające rozważania teologiczne, które były pisane językiem nie zawsze i nie dla wszystkich zrozumiałym, jednak przy pewnym wysiłku intelektualnym z pewnością dawały wiernym możliwość poznania Boga. Autorka rozprawy zwraca też uwagę na kwestię różnorodności tematycznej wydawanych czasopism, w tym na praktyczne „Wiadomości”, przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców. Są także artykuły promujące kobiety oraz różnego rodzaju porady, przydatne zarówno dla mieszkańców miast, jak i wsi, zwłaszcza ze społeczności mariawickiej, włączając w nią dzieci i młodzież, dla których przeznaczono w sumie dziesięć tytułów, a więc jedną trzecią ogólnej liczby czasopism. Doktorantka doceniła wszystko to, co określiła słowem „promocja”, a więc reklamy i informacje o wydawnictwach mariawickich, w tym także o poszczególnych tytułach prasowych, jak i o instytucjach oraz firmach, np. pracowniach, warsztatach i zakładach rzemieślniczych prowadzonych przez kapłanów, siostry zakonne i świeckich mariawitów.

Rozdział trzeci dysertacji, koncentrując się na analizie ilościowej tematyki, wskazuje na teologię, Kościół i społeczeństwo w zakresie artykułów na łamach „Mariawity” w latach 1959-2015. P. Halina Guzowska podkreśliła charakter „Mariawity” jako typowego pisma kościelnego o określonej tematyce teologiczno-eklezyjalno-społecznej, który przyczynił według niej do pewnego ograniczenia form dziennikarskich, zwłaszcza przez zbyt długie jak na czasopismo artykuły, ze szkodą dla tekstów publicystycznych, felietonów i wywiadów, które przeprowadzano niemal wyłącznie z duchownymi mariawickimi. Uwagę Doktorantki zwróciły dość liczne teksty polemiczne, stanowiące głównie odpowiedź na teksty o mariawityzmie, a ukazujące się w publikacjach zwartych, prasie i – ostatnio – w mediach elektronicznych. Według Autorki dysertacji zaletą czasopisma „Mariawita” jest staranność w porządkowaniu tematycznym tekstów ujmowanych w cykle. Wadą natomiast jest brak

konsekwencji w uporządkowaniu poszczególnych rubryk i działów, o czym świadczy rubryka *Z życia kościoła*, w której publikowano zarówno krótkie informacje prasowe, obszerniejsze relacje, kazania, a nawet wywiady. Podobnie było z Działem młodzieżowym, który pojawiał się z przerwami w latach sześćdziesiątych, przybierając raz faktycznie formę działu, w kolejnych zaś okresach – rubryki. W latach dziewięćdziesiątych z niewiadomych powodów znalazł się on nawet w rubryce *Z życia kościoła*.

W ostatnim akapicie rozdziału trzeciego Doktorantka dodała, że w początkowym okresie istnienia „Mariawity” drukowano, nieujęte w analizie, utwory poetyckie autorów polskich i – rzadziej – obcych. Publikowano także krótkie opowiadania i nowelki, autorstwa m.in. współpracowników czasopisma. W następnych okresach ukazywania się „Mariawity” niemal zaniechano drukowania utworów literackich, choć – jak słusznie zauważa p. Guzowska – są one, podobnie jak wspomniane wcześniej wywiady i reportaże, materiałami bardzo chętnie czytany.

Rozdział czwarty jest poświęcony charakterystyce jakościowej obszaru tematycznego *Teologia* w powojennym „Mariawicie”. Problematykę teologiczną, poruszaną na łamach „Mariawity”, określają dwa filary, dane światu w objawieniu Dzieła Miłosierdzia – tekstach eucharystologicznych i mariologicznych. Stanowią one początek analizy jakościowej zawartości czasopisma. Jak zauważa Doktorantka, pozostałe zagadnienia wynikają z tekstów eucharystologicznych i mariologicznych, stanowiąc ich rozwinięcie. Konkretnie rzecz biorąc Autorka dysertacji uwzględnia aspekty trynitologiczne, chrystologiczne oraz hagiograficzne, odnoszące się przede wszystkim do osoby Marii Franciszki Kozłowskiej, uważanej przez mariawitów za świętą, a także jej nauk, w których przekazywała i wyjaśniała treść otrzymanych objawień. Dopelnieniem rozdziału jest pochylenie się nad tekstami odnoszącymi się w „Mariawicie” do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, zwłaszcza mariawickiego wydania Pisma Świętego, pomijanego w wykazach polskich przekładów Biblii. Świadomym uzupełnieniem tych nieodciągnięć jest przywoływanie w rozprawie fragmentów tego właśnie wydania. Zwieńczenie wywodów rozdziału stanowi refleksja nad *Słownikiem teologicznym* autorstwa kapłana Michała M. Ludwika Jabłońskiego, który zawierał głównie objaśnienia terminów z Pisma Świętego, pochodzących m.in. z języków hebrajskiego, greckiego i łacińskiego, ale także haseł odnoszących się do innych religii. Doktorantka zaznacza, że wydawanie *Słownika* zostało przerwane w 1999 roku, dodając, że kilka tekstów pojawiło się dopiero w 2008 roku, zaś ostatni w roku 2010. Autorka rozprawy uczciwie przyznaje, że zaprzestano również drukowania rozważań w cyklu *Pójdźmy za Nim*, który dotyczył w szczególności zagadnień z obszaru tematycznego *Teologia*. Ponadto między

rokiem 1996 i 2008 nastąpiła dwunastoletnia przerwa w drukowaniu tekstów poświęconych Dziełu Wielkiego Miłosierdzia, zaś ostatni ukazał się w roku 2013.

Rozdział piąty, poprzedzony szczegółowym wprowadzeniem, dotyczy charakterystyki jakościowej obszaru tematycznego „Kościół” w powojennym „Mariawicie”. Po prezentacji historii Kościoła Mariawitów i tekstów kronikarskich Autorka rozprawy skupiła się na duchowości mariawickiej, której podstawą jest cześć i uwielbienie Eucharystycznego Chrystusa, w który wpisany jest kult Maryi, Matki Zbawiciela. Adoracja modlitewna i medytacyjna, indywidualna lub zbiorowa, odprawiana jest nie tylko w Kościele, ale również, choć – jak dodaje Doktorantka – dziś już coraz rzadziej, w mariawickich domach. Duchowość mariawicka skłania do umiłowania i naśladowania Chrystusa, Mistrza i Nauczyciela, w codziennym życiu oraz do podążania za Nim każdego dnia. Za arcybiskupem Klemensem M. Filipem Feldmanem można przyjąć, że „dźwignią mariawickiego ducha” jest dar odpustu za nawiedzenie Świątyni Miłosierdzia i Miłości, udzielany „po to, aby serca ludzkie mogły stać się żywą Świątynią Boga”. Swoiście duchowy charakter mają też doroczne obchody uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, rocznic objawienia Dzieła Miłosierdzia i śmierci założycielki mariawityzmu. Pogłębianiu duchowości służy wreszcie Msza św., która na kilkadziesiąt lat przed Soborem Watykańskim II (od Pasterki w roku 1907) była odprawiana w języku narodowym, a także inne nabożeństwa liturgiczne i przyjmowanie sakramentów. Rozdział kończy się paragrafami dotyczącymi polemik wyznaniowych, tekstów krytycznych i recenzji, ekumenizmu oraz innych religii i związków wyznaniowych.

Rozdział szósty koncentruje się na charakterystyce jakościowej obszaru tematycznego „Społeczeństwo” w powojennym „Mariawicie”, który był także przedmiotem zainteresowania cyklu odcinków pt. „Społeczne aspekty Mariawityzmu jako ruchu religijnego” oraz „Mariawicka myśl społeczna w teorii i praktyce”. Po roku 2000 zainteresowanie wzbudzała rubryka pod nazwą „Społeczeństwo”, ale ukazywała się krótko. Od strony merytorycznej rozdział rozpoczyna zreferowanie zagadnień dotyczących historii Polski. Autorka rozprawy zwraca uwagę na politykę i gospodarkę w aspekcie historyczno-państwowym do roku 1989. Inaczej niż w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w łączonym numerze Mariawity 7-9, wydanym już po czerwcowych wyborach do Sejmu kontraktowego, wyrażano nadzieję na obiektywne wyjaśnienie zafałszowanej historii stosunków polsko-niemiecko-rosyjskich w obliczu przemian zachodzących w Polsce i w Związku Radzieckim. Doktorantka informuje, że przejęcie przez państwo mariawickich przedszkoli i szkół oraz likwidacja ochronek położyła *de facto* kres wspaniałej pracy oświatowo-społecznej, prowadzonej jeszcze

w czasach rozbiorowych. Komentując ten fakt, z wyrozumiałością dodaje, że w PRL nie można było pisać o takim przejęciu, gdyż taki tekst byłby zatrzymany przez cenzora. Informując, że kwestię tę przemilczano, Autorka rozprawy wyraża zdziwienie, że nie powrócono już do niej po roku 1989. Rozpoczynając kolejny paragraf, p. Guzowska informuje, że o wiele częściej niż o historii, państwie i polityce pisano w „Mariawicie” o problemach społecznych. Wskazując na sytuację ludzi młodych, przywołuje teksty o duchowym rozwoju młodego pokolenia, relacje z młodzieżowych zjazdów, a także o coraz powszechniejszej emigracji ludzi młodych do miast i przestępczości wśród nieletnich. Na uwagę z jednej strony zasługuje publikacja o godności pracy i jej roli w życiu człowieka, z drugiej zaś – podejmowany przez wiele publikacji – problem pijaństwa, uznawanego za klęskę społeczną, której skutki są groźne przede wszystkim w kontekście życia rodzin. Pisano także o małżeństwach osób różnych wyznań w kontekście społeczno-prawnym i wyznaniowo-społecznym oraz o przyczynach i skutkach coraz większej liczby rozwodów, pozycji kobiety w nowoczesnym państwie i we współczesnym Kościele. Zwracano ponadto uwagę na działalność charytatywną.

W ostatnich paragrafach rozdziału szóstego Doktorantka ubolewa, że w „Mariawicie” ukazało się bardzo mało tekstów poświęconych nauce. Znacznie częściej niż o nauce pisano w „Mariawicie” o oświacie i wychowaniu moralno-religijnym, realizowanym jako jedno z zadań Kościoła i rodziny. Począwszy od lat sześćdziesiątych nawiązywano do problemów zdrowotnych Polaków, w tym zdrowia fizycznego i psychicznego seniorów, nie wyłączając jednakże problemu zdrowia psychicznego dzieci. Znacznie więcej tekstów niż zdrowiu zostało poświęconych kulturze, zwłaszcza muzyce. Niewielka część tekstów opublikowanych w „Mariawicie” odnosiła się do prasy – zarówno mariawickiej, jak i wydawanej przez inne Kościoły i instytucje.

Rozdział siódmy, kończący wywody rozprawy, jest poświęcony twórcom, współtwórców, autorom tekstów oraz cenzurze. W specjalnej tabeli odnajdujemy nazwiska wymienione w kolejności chronologicznej rozpoczęcia pracy w redakcji i/lub współpracy z redakcją. Są wśród nich osoby konsekrowane, księża i świeccy. Autorami tekstów do „Mariawity” byli też księża innych wyznań z kraju i z zagranicy. Odnosząc się do cenzury, która do roku 1989 była dotkliwa dla „Mariawity” ze względu na kościelny charakter, a w dodatku ze względu na tytuł wydawany przez Kościół mniejszościowy, Autorka rozprawy podaje konkretne przykłady ingerencji w treść publikacji. Uzasadnia przy tym niemal całkowity (poza nielicznymi wyjątkami) brak w „Mariawicie” tekstów publicystycznych, w które cenzura najczęściej ingerowała.

W Zakończeniu, obok krótkiego, ale sensownego podsumowania dokonań, Doktorantka wskazała na możliwe kierunki dalszych badań nad prasą mariawicką, dotyczących zarówno pojedynczych tytułów, jak i możliwych analiz porównawczych, obejmujących dwa lub więcej tytułów. Odnajdujemy tam również propozycję działań, które redakcja „Mariawity” mogłaby podjąć w najbliższych latach, aby zachować obecny charakter czasopisma.

2. Ocena metodologiczna i formalna rozprawy

Cel pracy rozprawy wynika z samego sformułowania tematu, który jest w pełni uzasadniony dzięki odzwierciedleniu go w treści pracy i w uzyskanych wynikach. Metoda nie została opisana we Wstępie. Mogłoby to zrodzić pewne zastrzeżenia, gdyby – zgodnie ze strukturą podziału treści i kolejnością rozdziałów pierwszy z nich nie został poświęcony omówieniu założeń metodologicznych nie tylko dysertacji, lecz zwłaszcza bibliografii zawartości „Mariawity”. Warto z uznaniem przyznać, że adnotacja treściowa, lub wyjaśniająca, uzupełniająca opis bibliograficzny, gdyż oprócz umiejscowienia w jednym z działów, stanowi dodatkową, informację, która – zgodnie z zamiarem Autorki – znacząco ułatwi korzystanie z bibliografii i wyszukiwanie tekstów. Wracając do metody, czy raczej metodologii pracy trzeba zaznaczyć, że – ze względu na wielowątkowość zagadnień – dokładną metodę można dostrzec w treści rozdziałów, poprzedzonych dosyć obszernymi wprowadzeniami i kończonych specjalnymi paragrafami podsumowującymi, które służą syntetycznej ocenie zaprezentowanej problematyki.

Podstawowym materiałem źródłowym są – dobrze dobrane i poprawnie wykorzystane – publikacje „Mariawity”, dzięki którym rozprawa jest samodzielna i oryginalna. W Bibliografii, która liczy 55 stron wzorcowo podzielonych źródeł, można było jednak uwzględnić również literaturę przedmiotu, zwaną też niekiedy opracowaniami oraz literaturę pomocniczą. Publikacje takie odnajdujemy w przypisach, których jest aż 2144. Przy okazji warto nadmienić, że nieco uszczuplona jest bibliografia ks. prof. Edward Warchoła. Być może Autorka rozprawy nie dotarła do jego najnowszych publikacji (z 2019 i 2020). Jest to poniekąd zrozumiałe, gdyż publikacje te nie są łatwo dostępne na rynku wydawniczym. Poza tym wspomniane publikacje dotyczą „małżeństw duchownych” (czyli tzw. małżeństw „mistycznych”) i jako takie mogły być pominięte świadomie. Ponadto Doktorantka nie dotarła, lub nie przytoczyła trzech doktoratów o mariawityzmie, z których dwa są ściśle historyczne. Chodzi o pracę doktora, obecnie już dra hab. Krzysztofa Łojka (o rozłamie z 1935 r. w łonie mariawityzmu), dra Artura Jemielity (o pokucie w nauce mariawickiej; jest

to praca pisana z perspektywy teologii starokatolickiej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej) oraz Grzegorza Leśniewicza (o prawnych, ekonomicznych oraz historycznych uwarunkowaniach działalności mariawickich i starokatolickich parafii na terenie Zgierza. Doktorat ten został obroniony również w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej).

Należy docenić, że Doktorantka dowartościowała prasę wydawaną przez obie denominacje Mariawitów, tzn. Starokatolickiego Kościoła Mariawitów i Kościoła Katolickiego Mariawitów, a więc także publikacje bpa Kowalskiego, który po śmierci Matki Marii Franciszki Kozłowskiej rozpoczął radykalne reformy w Kościele, wzbudzając wiele emocji wśród mariawitów oraz pozostałej części społeczeństwa.

Formalna strona rozprawy, zwłaszcza jej układ, a także język i stosowanie odsyłaczy nie budzi zastrzeżeń. Do „Wykazu skrótów” można było jednak dołączyć nazwy czasopism i dzieł często cytowanych. Wtedy przypisy nie zajmowałyby tak dużo miejsca w pracy. Ponadto dzieło cytowane w kolejnym przypisie nie musi być opisywane całościowo. W takich przypadkach wystarczy dać np.: „tamże”. Zdarzające się na niektórych stronach błędy interpunkcyjne, czy też drobne usterki w formułowaniu zdań łatwo da się wyeliminować przed opublikowaniem rozprawy, do czego recenzent zachęca.

3. Problematyka rozprawy doktorskiej i jej główne osiągnięcia

Zakres badań wymagał od Doktorantki gruntownego zabiegów merytorycznych, co najlepiej poświadcza jej interdyscyplinarność. Autorka rozprawy ma odwagę podejmować tematy wymagające szerokiej umiejętności przeprowadzania wywodów oraz odwagi sporządzania klarownych konkluzji. P. mgr Halina Guzowska posiada zwłaszcza umiejętność sprawnego i oryginalnego przedstawiania treści w przestrzeni historycznej. Dzięki tej właśnie umiejętności kierunek badań wzbudza duże zainteresowanie. Tak jest np. wtedy, gdy – przywołując osoby odpowiedzialne za czasopismo „Maryawita” – Autorka dysertacji wspomina o mało znanym fakcie udziału w pracach redakcyjnych Marii Franciszki Kozłowskiej. Istotne jest to, że „każdy ważny artykuł był przeglądany przez Mateczkę i dopiero za Jej aprobatą wysyłany do mariawickiej drukarni w Łodzi. Dział «Dzieło Miłosierdzia» był redagowany pod ścisłym nadzorem Mateczki”.

Na stronie 50. rozprawy odnajdujemy bardzo ciekawą – zwłaszcza dla osób spoza Kościoła Mariawitów – informację, z której wynika, że tytuł czasopisma „Mariawita” nie jest oryginalny; taki właśnie tytuł w tamtym czasie nosił – wydawany od 1903 do 1906 roku w Kielcach – „Dwutygodnik Dogmatyczno-Ascetyczny Ilustrowany. Poświęcony czci Najśw. Sakramentu i Niepokalanie Poczętej Dziewicy”. P. mgr Guzowska dodaje, że redaktorem

i wydawcą pisma był ks. Wincenty Bogacki, kanclerz kurii i profesor kieleckiego Seminarium Duchownego, który wcześniej kształcił się, podobnie jak wielu przyszłych kapłanów mariawickich, w Akademii Duchownej w Petersburgu.

Na uwagę zasługuje przywołanie w dysertacji postaci doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki kapł. Tomasza M. Daniela Mamesa, aktualnego proboszcza parafii mariawickiej pw. Najświętszej Maryi Panny w Paryżu, a wcześniej wykładowcę mariawityzmu w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, który po kapł. prof. Konradzie M. Pawle Rudnickim przejął kształcenie przyszłych kapłanów mariawickich – studentów Sekcji Starokatolickiej ChAT. Bardzo interesujący jest jego artykuł, opublikowany w *Studia Paedagogica Ignatiana* 22(2019), nr 1, s. 201-226 pt. *Model edukacji religijnej w Prowincji Francuskiej Kościoła Starokatolickiego Mariawitów oraz we Wspólnocie Kościoła Sainte-Marie w Mont-Saint-Aignan*. Autor artykułu wyróżnia główne przestrzenie edukacji religijnej wspomnianych wspólnot wyznaniowych, to znaczy poradnictwo duszpasterskie, liturgię oraz katechizację, wskazując na potrzeby religijne nie tylko chrześcijan, lecz także muzułmanów, żydów, hindusów oraz agnostyków i ateistów, którzy też potrzebują wsparcia duchowego. Nie jest to więc – jak zauważa Mames – „model zamknięty; nastawiony na prozelityzm; ale raczej otwarty; stawiający sobie za główny cel przywracanie nadziei w laickim i zateizowanym społeczeństwie. Warto też wspomnieć artykuł kapł. Mamesa *O początkach mariawityzmu, archiwum watykańskim i nieznanych dokumentach oraz ich (nad/re/nie)interpretacji: H. Seweryniak, „Święte Oficjum a mariawici”, Płock 2014 (Rocznik Teologiczny 61(2019), z. 2, s. 265-292)*, w którym autor krytycznie ocenia książkę ks. prof. Henryka Seweryniaka.

Od strony czysto teologicznej należy z satysfakcją docenić, wynikającą z precyzyjnych wywodów rozdziału czwartego, tematykę trynitarną, konkretnie zaś pogłębioną informację o zespoleniu Maryi z Trójcą Świętą poprzez wcielenie i zjednoczenie z Bogiem, które od chwili zwiastowania jeszcze bardziej uświęciło Maryję jako Matkę wcielonego Słowa, sprawiając tym samym, że życie Maryi „nie było odtąd Jej życiem, ale życiem Tego, którego nosiła pod sercem”. Owo zjednoczenie, „dokonane w niepojętej dla ludzi miłości”, było i jest nadal odnawiane nieustannie w Eucharystii.

Autorka rozprawy przekonująco wykazała, że bez Dzieła Wielkiego Miłosierdzia objawionego Marii Franciszce nie byłoby mariawityzmu; bez jego filarów, pulsów czy też podstaw czci eucharystycznej i nieustającej pomocy Maryi nie byłoby też mariawickiej teologii i konfesyjnej praktyki: duchowości i pobożności, które ją charakteryzują (s. 148).

Obok najczęściej pojawiającej się tematyki teologicznej i tekstów na temat życia Kościoła jest także w mariawickiej prasie mowa o historii, polityce, problemach

ekonomicznych i społecznych, w tym szczególnie o roli i pozycji kobiety, co zwłaszcza w latach międzywojennych nie było częstym zjawiskiem. Rola kobiety nie jest też jednoznacznie doceniana obecnie, a problemy dotyczą także Kościoła, który w gruncie rzeczy jest wspólnotą kobiet i mężczyzn. Dość zauważyć, że – nawiązując do listu apostolskiego Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem” – już na początku swego pontyfikatu papież Franciszek stwierdził, że w niektórych organizacjach kościelnych rola posługi kobiety przesuwana jest ku poddaństwu, a „dzieje się tak, ponieważ nie bardzo wiadomo, co kobieta ma robić w Kościele” i oznajmiał, że „sprawa ta leży mu bardzo na sercu”.

W kontekście ekumenizmu na szczególną uwagę zasługuje działalność mariawitów w ramach Kościołów zrzeszonych w Poleskiej Rady Ekumenicznej, a także – opracowana w ramach Komisji Mieszanej do Spraw Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów – dwustronna refleksja na temat podstawowych pism Matki Marii Franciszki Kozłowskiej, dotyczących Dzieła Wielkiego Miłosierdzia oraz *Ze źródeł kwestii mariawickiej. Nieznane dokumenty z lat 1903-1906*. Reprezentację mariawitów wspierał biskup prof. dr hab. Bronisław Dembowski.

4. Zagadnienia do dyskusji

Bez wątpienia Doktorantka stała się swego rodzaju ekspertem w dziedzinie mariawityzmu. Dlatego recenzent pragnie jej przedstawić dwa zagadnienia do dyskusji podczas publicznej obrony.

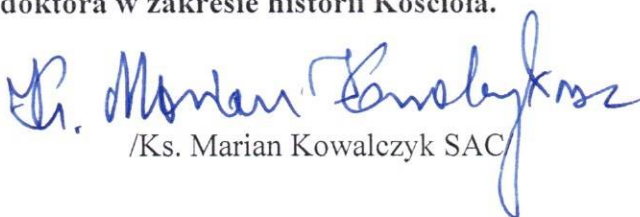
1). Kościół Katolicki Mariawitów w specyficzny sposób rozwinął chrześcijańską naukę o Trójcy Świętej, to znaczy naukę o udziale wszystkich Trzech Osób Boskich w Działach odkupienia i odnowienia człowieka przez cześć Przenajświętszego Sakramentu, a także o obecności Trójcy Świętej w Eucharystii, przez Którą Bóg ma dokonać ostatecznego zbawienia świata [Józef Maria Rafael Wojciechowski, *Pisma Wybrane – Dzieło Bożego Ratunku*, Felicjanów 2003, s. 118]. Koncepcja ta zakłada, że tak jak Druga Osoba Trójcy Świętej – Syn Boży wcielił się w Jezusa Chrystusa, tak Bóg Ojciec wcielił się w Maryję, a Duch Święty w Marię Franciszkę Kozłowską. [Józef Maria Rafael Wojciechowski, *Pisma Wybrane – Dzieło Bożego Ratunku...*, s. 103–104]. Ze słów tych wynika, że Mariawici felicianowscy uznają Jezusa, Maryję oraz Marię Franciszkę Kozłowską za członków Trójcy Świętej wcielonej (chodzi o uznanie ich za Osoby Boskie) Taką samą co do treści informację odnajdujemy w haśle „Mariawici” w Encyklopedii Katolickiej KUL, autorstwa Artura Mezglewskiego (por. EK 11(2006), k. 1361). Jak wiemy, 23 stycznia 2000 roku, w kościele ewangelicko-augsburskim pod wezwaniem Świętej Trójcy w Warszawie podpisano

Deklarację o wzajemnym uznaniu Chrztu Świętego. Pod dokumentem widnieją podpisy przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościołów chrześcijańskich, zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, w tym bpa Włodzimierza Jaworskiego – Naczelnego Biskupa Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP. Brakuje natomiast podpisu przedstawiciela Kościoła Katolickiego Mariawitów. Jawią się tu dwa pytania: Czy brak podpisu przedstawiciela Kościoła Katolickiego Mariawitów można wiązać z zaprezentowaną wyższą koncepcją Trójcy Świętej, która w przekonaniu wielu chrześcijan sprawia, że chrzest udzielany w Kościele Katolickim Mariawitów nie jest ważny, sam zaś Kościół nie może być uznawany za chrześcijański? Czy w tym kontekście zasadne było – wspomniane w rozprawie – powołanie w 1979 roku Ekumenicznego Zgromadzenia Mariawitów?

2). Po studium rozprawy w aspekcie historycznym upewniamy się, że mariawityzm znamionują dość silnie akcenty mesjanizmu polskiego. W doktrynę wyznania wpisuje się mesjanizm Mickiewicza, Towiańskiego czy Krasińskiego. Ekskluzywność bycia Polakiem była cechą charakterystyczną zarówno dla wieszczów narodowych jak i ideologów mariawickich. W artykule zamieszczonym w *Mariawita* nr 7-9/2013 czytamy: „Z ekskluzywnością tą związane jest wybraństwo nadprzyrodzone i posłannictwo mające na celu urzeczywistnienie Bożej teokracji. Nie jest przypadkiem, że mariawityzm narodził się w Polsce i że przez mariawityzm ma nastąpić odrodzenie Rzeczypospolitej, a następnie świata” (Pod tekstem artykułu zamieszczono informację, że pierwotnie ukazał się on w pracy „Patriotyzm a wychowanie”, red. E. Kryńska, Białystok). Jak Doktorantka jako znawczyni zagadnienia skomentuje powyższe, chyba zbyt górnolotne zdania?

5. Ocena końcowa i wniosek do Rady Wydziału Teologicznego

Nawiązując do zakresu podjętej problematyki, umiejętności wykorzystania zdobytych podczas kwerendy materiałów źródłowych, obiektywnej wartości rozprawy i właściwego wyciągania wniosków, a także niewątpliwej interdyscyplinarności, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z 2003 r. z późn. zmian.) i wnoszę o kontynuowanie przewodu doktorskiego p. Haliny Guzowskiej, celem nadania jej stopnia naukowego doktora w zakresie historii Kościoła.


/Ks. Marian Kowalczyk SAC/